

Delegacje po przemarszerowaniu dookoła boiska, ustawiają się w środku na zielonej murawie Stadionu Dziesięciolecia.

Cena 20 gr.

Rok X

ECHO KRAKOWSKIE

Rok X

Kraków Wtorek 2.VIII 1955

nr 182

W dniu otwarcia V Festiwalu

imponująca manifestacja promiennej młodości

odbyła się na Stadionie Dziesięciolecia

**Słowa: „Pokój“ i „Przyjaźń“
rozbrzmiewały w Warszawie
we wszystkich językach świata**

(Korespondencja z Warszawy)

S A trzy słowa, którymi można wyrazić wszystko — wszystko, co przeżywała 31.VII br. Warszawa. Te trzy słowa to Młodość, Przyjaźń, Pokój. Młodość — żywa i bajecznie kolorowa defilowała ulicami stolicy w niedzielę w dniu otwarcia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Przyjaźń — zjednoczyła młodych ze wszystkich kontynentów we wspólnym radosnym pochodzie. Przemawiała radosnymi okrzykami, rozjaśnionymi oczami delegatów, powitalnymi gestami tysięcy rąk. Słowa „Pokój“, „Przyjaźń“ rozbrzmiewały we wszystkich językach świata wyrażając pragnienia całej ludzkości.

„Jesteśmy pewni, że potężna wola narodów obozu pokoju, że potężna wola setek milionów ludzi na całym świecie, którzy bez względu na różnice poglądów i wierzeń religijnych walczą o pokój — że ta wola zwycięży bezsens wojny, utrwali współistnienie i pokój“

**Przemówienie
Prezesa Rady
Ministrów
J. Cyrankiewicza
na uroczystości otwarcia
V Festiwalu**

PRZEMAWIAJĄC 31.VII br. na uroczystości otwarcia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz powiedział:

Drodzy goście!
Młodzi sprowadźcie stąd krajów świata!
Najserdeczniej, z tradycyjną u nas polską gościnnością — witam Was w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu narodu polskiego na V Festiwalu Młodzieży i Studentów, na polskiej ziemi — w stolicy naszego kraju — w Warszawie.

Poprzez granice różnych państw, gdziekolwiek jeszcze poprzez kordony, poprzez kontynenty, morza i oceany przybyliście tutaj wydelegowani przez miliony Waszych braci i rodaków, aby spotkać się ze sobą i wspólnie stworzyć potężną, różnorodną i różnojęzyczną, a przy tym jakże jednolitą w swoim wyrazie — symbolię młodości, koleżeństwa, braterstwa, przyjaźni międzynarodowej i pokoju.
(Dokończenie na str. 2)

Zdjęcia w numerze z otwarcia Festiwalu

M. GROSOWICZ
ZDZ. WADOWSKI
ZDZ. OŁUBCZYŃSKI



Trybuna honorowa na stadionie podczas uroczystości otwarcia Festiwalu. (Fot. CAF)

cji przybyłych na Festiwal oraz liczni goście honorowi Festiwalu.

W łóżach prasowych — 600 dziennikarzy, reprezentantów prasy, agencji, rozgłośni radiowych i telewizyjnych z całego świata.

CZOŁÓWKA POCZUDU

W CISZYM oczekiwaniu, która zaplanowała nagle na stadionie, brzmiał dźwięk dzwonek. Jeden punkt — tunel, wiodący na stadion, przyciąga wszystkie spojrzenia. Z cieniistej głębi wychodzi na salona słońcem bieżnię czołówka pochodu. — Polscy chłopcy i dziewczęta niosą emblemat SFMD i wielkie kwiatowe napisy: „Pokój“ i „Przyjaźń“. Wiatr rozwiewa nad nimi festiwalowe proporce: błękitne, białe, żółte.

Gdy czołówka zbliżyła się do trybuny honorowej, wybiegają dziewczęta, by wręczyć gościom honorowym wianki kwiatów.

Tuż za czołówką wkraczają na stadion członkowie Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów z przewodniczącym SFMD Bruno Berninim i sekretarzem SFMD Jacques Denisem na czele oraz członkowie Polskiego Komitetu Przygotowawczego V Światowego Festiwalu — z przewodniczącym Komitetu, A. Starowiczem na czele.

Burza oklasków odprowadza ich aż do trybuny honorowej. Gorąco i serdecznie witają warszawscy chłopcy, którzy niezmiernie pracują nad umocnieniem przyjaźni i jedności młodzi całego świata.

Od tej chwili nieprzerwanie przez dwie godziny płynie radosny rozmiany pochód młodzi wszystkich kontynentów. Pochód, jakiego Warszawa nigdy dotąd nie widziała. Idą delegaci krajów Afryki, przedstawiciele Kenii i Algeru, Arabowie w białych i czarnych burnusach. Tuż za nimi smukli górale z Albanii obok dziewcząt w powiewających sukniach, dalej Argentyńczycy i Australijczycy. Młodzi Austriacy deflują z polskim okrzykiem: „Niech żyje Warszawa!“

Zielony krąg stadionu już się zaludnia kolorowymi czworobokami delegatów. Powiewają ponad ich głowami wielkie, barwne flagi na wysokich drzewkach.

— Jakże to piękne, patrz — wola dziewczęca z błękitnego sektora — patrz...

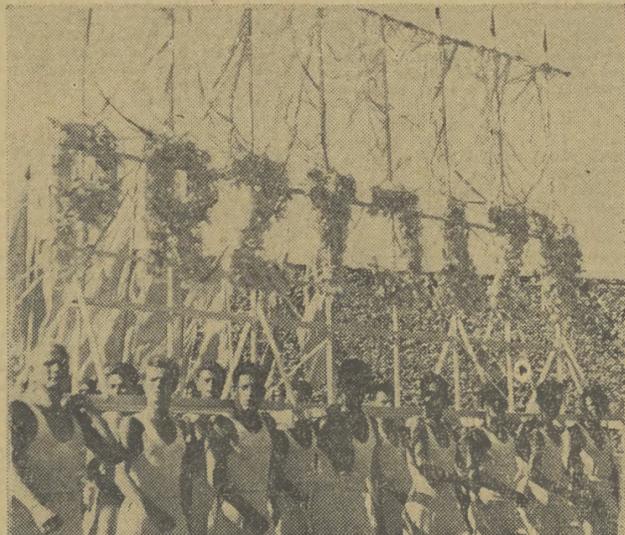
Delegacja belgijska mija w tej chwili trybunę honorową. Dziewczęta i chłopcy unoszą ku górze związane dłonie. Pozdrawiają nieznanymi przyjaciół okrzykami: Paix, Amité.

Cały stadion rozumie sens tych słów. Z trybun, poprzez cały amfiteatr, ze wszystkich sektorów zrywa się wielki powitalny chór młodych głosów... Witajcie w Warszawie... Honorową rundę wokół bieżni robią teraz młodzi z Burmy, Boliwii, Brazylii. Egzotywni, ciemnonocni, o oczach i włosach smolistych, przemierzają stadion wśród niemilkających owacji 100 tysięcy zebranych.

W TAKT RYTMICZNEJ MELODII

D ZWIĘCZA dzwonek. Huczy bębnek. W takt rytmicznej melodii chłopcy i dziewczęta z Boliwii wykonują swój ludowy taniec — pełen egzotycznego uroku. Szeleszczą szerokie spódnice. Wielkie słomiane kapelusze oceniają twarze. Spod rąk błyskają uśmiechy...

(Dokończenie na str. 2)



Idą sportowcy. Niosą transparent ze słowem „Przyjaźń“, które powtarzało się w pochodzie we wszystkich językach.

Meldunek z budowy nowych wodociągów

**Nad Rudawą
rośnie dom
dla obsługi wodociągów**

P O ukończeniu zewnętrznego betonowania osadnika brygady Jana Świerczka, Sacy i Grzegorzka przeszły na budowę budynku gospodarczego.
Będzie to 2-piętrowy dom mieszkalny przeznaczony dla pracowników nowych wodociągów, (gaw)

Razem młodzi przyjaciele

MINĘŁY pierwsze 2 dni Festiwalu. W atmosferze wesołej piosenki, serdecznego uśmiechu i szczerego wruszenia.

Ale uroczystość otwarcia Festiwalu, defilada delegacji na Stadionie Dziesięciolecia, to nie była tylko prezentacja naszych drogiej gości i nie był to jedynie bajeczny, barwny korowód.

To otwarł się wulkan, z którego eksplodował żar kochających serc, gorące uмирówanie pokoju, młodzieńcza wiara w zwycięstwo idei przyjaźni między narodami.

Młodzi przedstawiciele ponad stu narodów weszli się nad wiślaną brzeg. Na turkusowej płaszczyźnie boiska zajęli obok siebie miejsca. I ci z wielkich mocarstw i ci z małych krajów. I z państw posiadających kolonie i z krajów kolonialnych. Z państw o różnych systemach politycznych, społecznych, gospodarczych.

Ponad głowami sztandary, moc sztandarów zgromadzonych z całego świata na warszawskim apelu młodych sił pokonali.

Młodość ma to do siebie, że żywotowo, bez zbędnych konwencji ujawnia swe uczucia i nastroje. I oto młode Francuzki podbiegają do wchodzących na stadion Wietnamczyków. Uściskom nie ma końca. Amerykanie serdecznie witają się z Chińczykami.

Młodzi Niemcy — delegaci kraju niegdyś opanowanego przez faszyzm w najbrutalniejszym, hitlerowskim wydaniu, kraju rozdartego dziś na dwie części, zjednoczeni wola niedopuszczenia do tego, by

**Sekretarz KC PZPR
Franciszek Mazur
odznaczony orderem**

»Sztandar Pracy«
I klasy

Z A wybitne zasługi w polskim rewolucyjnym ruchu robotniczym oraz w pracy państwowej i społecznej Rada Państwa odznaczyła orderem „Sztandar Pracy“ I klasy Franciszka Mazura, sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, w związku z 60 rocznicą jego urodzin.

ich ojczyzna miała się stać ponownie bazą agresji, młodzi przyjaciele zza Odry i Nysy, wrogowie faszyzmu i rodzących się zeń nieszczęść wojennych, raz po raz wznoszą w języku polskim okrzyk „Pokój“. Odpowiada im grzmot oklasków z trybun stadionu, który zbudowany został na gruzowisku powstałym wskutek hitlerowskich bestialstw, zbudowany został w służbie życia i stał się miejscem światowego spotkania młodych sił życia.
(Dokończenie na str. 2)

**W drodze na Festiwal
zespół „Podhale“
wystąpi dziś
na Rynku Głównym**

Z ESPÓŁ pieśni i tańca „Podhale“ wyruszył wczoraj w drogę na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów do Warszawy. Składa się on z pięciu grup regionalnych okolic Podhala: — Jablonki, Krościenka, Jurgowa, Bukowiny Tatrzańskiej i Zakopanego.

Zespół ten wystąpi dzisiaj w Krakowie na estradzie w Rynku Głównym o godzinie 18.

Na program złożą się pieśni i tańce spiskie, orawskie, góralskie i innych regionów Podhala, które zaprezentuje 170-osobowy zespół. (az)

**Występy
Zespołu Pieśni
Warszawskiego
Okręgu Wojskowego
w Krakowie**

Z ESPÓŁ Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego pod kierownictwem majora Leopolda Kozłowskiego — po dużych sukcesach artystycznych odniesionych w tournée objazdowym po całej Polsce — wystąpi dzisiaj, jutro i pojutrze o godz. 19,15 w sali Domu Oficera przy ul. Lubicz 48.

Bilety nabyć można w „Orbisie“ — Rynek Główny.

**Sprzęt zbożny
w woj. krakowskim**

W OSTATNICH dniach spółdzielni produkcyjna w Oleśnie (pow. Dąbrowa Tarnowska) dostarczyła do punktu skupu 1.200 kg żyta z tegorocznych zbiorów. Tym samym spółdzielcy wywiązali się w całości z przypadającego na nich obowiązku dostawy ziarna dla państwa.

Łącznie spółdzielnie produkcyjne i indywidualni gospodarze województwa krakowskiego dostarczyli od chwili rozpoczęcia planowego skupu zboża, 45.000 kg ziarna z nowych zbiorów. (wk)

**W OKOLICACH
DĄBROWY TARNOWSKIEJ
PRZYSTĄPIANO DO SPRZĘTU
PSZENICY A NAWET OWSA**

M IMO przelotnych deszczów występujących na obszarze woj. krakowskiego, co utrudnia sprzęt zboża, dokonano zbioru na przeszło 62 tysiącach hektarów, w czym samego żyta zebrano z około 58 tys. hektarów.

Bezpośrednio po zbiorze rolnicy przystępują do podorywek i siewu poplonów. Dotychczas podorano przeszło 15 tys. hektarów ściernisk, zasiewając poplonami 11 tys. hektarów.

Najlepiej przebiegają żniwa w powiecie dąbrowsko-tarnowskim, gdzie zbiór żyta dobiega końca. Równocześnie w tamtejszych okolicach rozpoczęto sprzęt pszenicy, a nawet owsa. (wk)



Główny Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy Festiwalu przedstawia zebranych na trybunach.

Przemówienie J. Cyrankiewicza na uroczystości otwarcia V Festiwalu

(Dokończenie ze str. 1)

Jakże cieszymy się, my Polacy, że taka pieśń otuchy i nadziei dla całej ludzkości, pieśń śpiewana przez młodzież przeszło stu narodów, popłynie w dlnach Festiwalu z naszej ojczyzny — na cały świat.

Cieszymy się właśnie dlatego, że nasza polską ziemię wypalał w przeszłość ogień wojny i zniszczenia, że bo bohaterstwo naszej młodzieży znalazło szlaki bitew o wolność narodu, szlaki walki z zaborcą i ciemnością.

Właśnie dlatego wiemy i odczuwamy najgłębiej, co znaczy wolność na rodzie, co znaczy możliwość pokojowej pracy i budownictwa.

Jestemy pewni — mówił dalej Józef Cyrankiewicz — że potężna wola narodów obozu pokoju, że potężna wola setek milionów ludzi na całym świecie, którzy bez względu na różnice poglądów i wierzeń religijnych walczą o pokój — że ta wola zwycięży bezsens wojny, utrwali współżycie i pokój.

Leży to jak najbardziej w interesie młodzieży — i którą lepiej to zrozumie niż młodzież wszystkich krajów, która dziś manifestuje wolę walki o taką, pokojową przyszłość ludzkości.

Niejedną trudność i przeszkodę czeka nas jeszcze na tej drodze i nie możemy w pełni oddawać się jedynie beztrudce.

Ale niejedno co krzepi serca mamy też i poza nami.

Między innymi sukcesem wszystkich ludzi na świecie jest niewątpliwie niedawno odbyta konferencja genewska, która otwiera drogę do dalszych porozumień międzynarodowych.

Jest to dzieło rozumnych mężów stanu, a zarazem dzieło setek milionów ludzi na całym świecie, walczących o pokój i przagnących pokój.

Umocniający więc w dalszym ciągu jedność młodzieży wszystkich krajów, walczącej o najszybsze i najlepsze idee ludzkości! Poznajcie się wzajemnie, umacniajcie na Festiwalu między sobą jedno z najpiękniejszych ludzkich uczuć — uczucie przyjaźni i solidarności.

To przecież Wy w przyszłości rozstrzygniecie o tym, jaką drogę wybierze ludzkość — ku wojnie, czy ku wymarzonemu pokojowi.

Uczynmy wszystko, aby było to rozstrzygnięcie godne cywilizacji XX wieku, godne marzeń najlepszych synów ludzkości, godne marzeń setek milionów ludzi na całym świecie, marzeń ojeń i matek, marzeń radosnej młodzieży!

Walczmy z niesłabnącą siłą o pokój i porozumienie między narodami!

Młodzieży wszystkich krajów — łącz się w walce o pokój i lepszą przyszłość ludzkości!

Niech żyje V Festiwal Młodzieży!

Niech żyje młodzież wszystkich krajów!

Niech żyje współpraca między narodami!

Niech żyje pokój i przyjaźń!

*** STANI** okrzyk powtórzył mówca w językach: rosyjskim, francuskim, angielskim, niemieckim i hiszpańskim.

Razem młodzi przyjaciele

(Dokończenie ze str. 1)

A gdy na stadion wchodzi delegacja ZSRR, ponad głowami, na spotkanie czerwonego sztandaru z sierpem i młotem płynię gwiazdy sztandar USA. To młodzież amerykańska podbiega do swych przyjaciół radzieckich.

Z różnych stron boiska spieszą na spotkanie delegacji radzieckiej ludzie w zawojach, turbanach, fezach, biał, czar, żółci.

Nic to, że łamie się ustalone szlaki grupowania. Że na dobre minuty zatrzymuje się defilada, bo zrazu nie jest w stanie ruszyć dalej wśród mrowia ludzkiego. Ważne co czują, o czym myślą zgrupowani tu młodzi ludzie różnych ras, narodów, wierzeń, poglądów politycznych. I ważne, że swym uczuciom spontanicznie dając wyraz, tworzą na stadionie wielobarwną, żywą ilustrację do uczuć i pragnień setek milionów ludzi na całym świecie — przyjaźni między narodami, zachowania pokoju.

Tak na każdym kroku użewniają się najbliższą treść i sens warszawskiego Festiwalu.

A kiedy wchodzi na stadion młodzież polska, zamykając wielki pochód festiwalowy, gdy biało-czerwone zakwitają kolory, a wśród nich hasła „Pokój”, „Przyjaźń”, znowu nie podobna oprzeć się wzruszeniu na myśl, jak wieszczą słowa „Ody do młodości” przybierają kształt materialny:

Razem młodzi przyjaciele, W szczęściu wszystkich są

W. DZ.

Bajecznie kolorowa defilada, tysiące gołębi, wspaniały pokaz polskich tańców ludowych, «desant» flag wszystkich narodów i ewolucje szybownicowe

wzbogaciły uroczystość otwarcia V Festiwalu

(Dokończenie ze str. 1)

— A teraz? Kto pójdzie teraz? — wadają gorączkowo pytania. Oto z wnętrza tunelu wylaniają się nowe szeregi. To młodzi przyjaciele bułgarscy. Idą wielką, radosną gromadą. Spójrzcie, jak dumnie noszą swe narodowe stroje, skrzace od stu barw. Śpiewają w pochodzie swą pieśń — pieśń o planie i urodzaju, pieśń pokoju. Oto następna grupa Bułgarów. Dźwigają na ramionach olbrzymi kosz purpurowych róż. Ależ nie — to nie sugestia... Te róże naprawdę pachną. Zmysłowa aparatura, zmieniowana we wnętrzu wielkiego naczynia rozpyła olejek różany, sławny na całym świecie produkt bułgarskich plantacji róż.

I znowu inny kawalek... świata. Przed oczami zebranych przewijają się ciemnoskórzy chłopcy z Cejlonu i Chile. Wita ich kolorowe podziwianie — łopot tysięcy barwnych chusteczek w dłoniach zebranych.

Wielka purpurowa flaga. Na niej — złociste gwiazdy. Oto godło Chin. Defilują przed trybuną drobne, szcuple dziewczęta o skończonych oczach, złocone w faldiste tiule, jedwabie, złolone w złotych haftach, ozdób przyodzabia narodowe stroje chińskiej delegacji. Migają w dłoniach dziewcząt i chłopców kolorowe wachlarze. To znak pozdrowienia.

Cały stadion porywa się na nogi. Huczy od oklasków. Ktoś rzuca ma szeregującym wiązankę kwiatów...

LEGENDARNY WAŻ CHIŃSKI — JAK ŻYWI

U WYLOTU tunelu maleńkie zamieszanie... Co to znowu za dziw? Parometrowy, zielono-żółty, wiję się oto w skrętach legendary waż chiński... Z wysokości górnej korony stadionu wygłada jak... żywy. Trzeba się dokładniej przypatrzeć, by dostrzec kilku rosyjskich Chińczyków, dźwigających potwora na ramionach.

— Na zdar. Na zdar. — skanduje biało-błękitna kolumna młodzieży. To Czechosłowacy... Prezentują się wspaniale. Orkiestra gra melo-

Reprezentujemy różne ustroje społeczne, różne kultury i tradycje narodowe, wszystkich nas jednak ożywia powszechne dążenie do pokoju, przyjaźni i szczęścia

Przemówienie przewodniczącego SFMD Bruno Bernini'ego na uroczystości otwarcia V Festiwalu

PRZEWODNICZĄCY Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Bruno Bernini, przemawiając 31.VIII. na uroczystości otwarcia V Światowego Festiwalu w imieniu Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego V Festiwalu, w imieniu SFMD i Międzynarodowego Związku Studentów, powiedział m. in.:

Młodzież reprezentująca wszystkie poglądy polityczne, wszystkie wyznania, wszystkie narodowości, rasy i kolory skóry, reprezentująca różne cywilizacje i kultury, jak również setki organizacji, ruchów i ugrupowań młodzieżowych, młodzież przybywająca z czterech stron świata spotyka się w Warszawie, aby wziąć udział we wspaniałym świecie młodzieży — V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń.

Nasz Festiwal dowodzi, jak bardzo są do siebie podobni wszyscy ludzie zamieszkujący naszą planetę. Reprezentujemy różne ustroje społeczne, różne kultury i tradycje narodowe, wszystkich nas jednak ożywia powszechne dążenie do pokoju, przyjaźni i szczęścia. Tak więc w tej różnorodnej jedności jesteśmy wszyscy bliżej siebie sercem.

My, młodzi — mówił dalej Bruno Bernini — przybyliśmy tu z całego świata, reprezentujemy też nadzieję całego świata.

Cieszymy się, że nasz Festiwal rozpoczyna się pod znakiem złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, pod znakiem wzajemnego zrozumienia. Wiąmy z radością pomysłne wyniki Konferencji Wielkiej Czwórki, wyniki, o które walczyliśmy i które wpajają w serca prostych ludzi nową nadzieję, że pokój będzie utrwalony.

Cheśmy pokoju. Pokój jest naszym najgorętszym pragnieniem. Miliony naszych braci i siostr na całym świecie pragną gorąco, aby bogactwa naszych krajów nie były pochłaniane przez zbrojenia, lecz służyły wzrostowi dobrobytu narodów. Pracujemy dla pokoju i walczymy o pokój, gdyż jest on samym życiem, podstawowym warunkiem budowy szczęśliwego życia, źródłem wszelkiej owocnej działalności człowieka.

Cheśmy przyjaźni, gdyż dzięki przyjaźni, wspólnej pracy oraz wzajemnemu zrozumieniu i zaufaniu będziemy mogli łatwiej zbudować razem taki świat, w którym nie będzie nędzy i niesprawiedliwości, w którym panować będą wolność i szczęście.

Temu wszystkiemu damy wyraz na naszym Festiwalu.

gacił radzieckiej podlega chorąży delegacji USA. Wymieniają serdecznie, braterski uścisł dłoni. Przez cały stadion przelewa się potężna fala entuzjazmu.

Teraz już całą radziecką kolumnę otacza różnobarwny tłum delegatów. Powitania... okrzyki radości. Dopiero po kilku minutach defilada rusza dalej...

Wśród nowej fali entuzjazmu kończą dwugodzinna wspaniała manifestacja pokoju, przyjaźni i młodzieckiej gospodarki V Festiwalu — delegacji polscy. Skandując — „Bierut, Pokój” — niosą olbrzymich rozmiarów godło Polski — Białego Orła. Nad nim las szlendarów i napisy z kwiatów „Pokój”, „Przyjaźń”, „Festiwal”.

Gdy już wszystkie delegacje ustawiły się na zielonym polu stadionu — głos zabiera przewodniczący Międzynarodowego Komitetu V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, przewodniczący SFMD Bruno Bernini (Tekst przemówienia podaje my obok). Jego słowom towarzyszą gorące oklaski.

Następnie przemawia Prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz. (Tekst przemówienia podajemy osobno). Gdy wznosi on na zakończenie okrzyk: „Niech żyje pokój i przyjaźń” i powtarza go po rosyjsku, francusku, angielsku, niemiecku i hiszpańsku, zrywa się długotrwała, żywiołowa owacja. Niemal 100 tysięcy osób pod chwytuje wzniesione okrzyki.

FLAGA NA MASZT

NA stadion wbiega sztafeta, niosąca pozdrowienia dla Festiwalu, przesłane przez młodzież stu kilkudziesięciu krajów całego świata. Członkowie sztafety wręczają rulon z pozdrowieniami Bruno Bernini'emu.

Jest godzina 13.25. Bruno Bernini wśród nieopisanego entuzjazmu ogłasza V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń za otwarty. Rozlega się dźwięk fanfar i na maszt wznosi się powoli flaga Festiwalu. Wciągają ją reprezentanci sześciu kontynentów.

Rozlegają się dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Powstawszy z miejsc śpiewają go w swych ojczystych językach wszyscy uczestnicy uroczystości.

Słońce skryło się już za koroną stadionu. Na tle różowej zorzy zachodu wlatują w niebo tysiące srebrzystych gołębi. Długo śledził je wzrok kłami delegacji. Nagle nad stadionem rozlega się huk pekających rakiet. Z pocisków rozwijają się, unoszone przez błękitne spadochrony, flagi wszystkich narodów. Opadają powoli ku ziemi. Na stadionie poruszenie. Dziesiątki rąk wyciągają się po każdą lądującą flagę.

BUKIET TAŃCA

TERAZ prosimy na trybuny... Chcemy przecież, abyście obejrzeli nasze polskie tańce ludowe. Rozpoczyna się barwne widowisko. Już na trawiastym boisku harują dzielne krakowskie... „rumaki”.

— Patrz, jaką wspaniałą zrobił świącę.

Kto, lajkonik?

— Nie. Szybwielec.

Nie wiadomo właściwie, na co wprawier patrzeć. Czy na tysięczny zastęp młodych artystów — amatorów, na lajkoniki, na korowód „Chodzono-

Młodzież NRD i NRF na wielkiej manifestacji w Warszawie

postanowiła występować na Festiwalu jako jednolita niemiecka delegacja

NA KILKA godzin przed otwarciem Festiwalu odbyła się gorąca, żywiołowa manifestacja jedności młodzieży niemieckiej, przybyłej na warszawskie spotkanie z Niemiecką Republiką Demokratyczną i Niemiecką Republiką Federalną. Wielką symboliczną wymowę miała ta manifestacja, gdy 3 tys. młodych Niemców zgromadzonych na pl. Narutowicza przed swą festiwalową siedzibą, przyjęło jednogłośnie wspólną deklarację o wystąpieniu na Festiwalu jako jednolita niemiecka delegacja.

Owacynie przyjęto wystąpienia i sekretarza KC FDJ (Wolnej Młodzieży Niemieckiej) — Karla Namokel, przedsiwicela socjal-demokratycznej organizacji „Falken” z NRF oraz reprezentanta organizacji związkowej okręgu Saary, którzy stwierdzili, że wspólne wystąpienie młodych Niemców na Festiwalu jest wyrazem dążenia narodu niemieckiego, by drogą wzajemnego zbliżenia, zrozumienia i wspólnego działania, przyspieszyć zwycięstwo idei zjednoczenia Niemiec.

RAZEM

BIALA i czarna jest kolumna młodzi USA, bowiem biali i czar ni idą w jednym szeregu. Tu nie ma różnic rasowych. Amerykańska młodzież przyjmują zgromadzone tu mi bardzo serdecznie.

Idą Wietnamczycy. Delegatów bohaterskiego narodu wita gorąca owa cja.

Stadionem wstrząsa huragan braw. Wkracza ponad tysięczna delegacja Wielkiego Kraju Rad. Chłopcy i dziewczęta niosą olbrzymie godło państwowe. Za nimi w ludowych strojach Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Gruzini, Azerbejdżanie, Koza-

Ponad kolumną łopocą sztandary republik. Wtem do chorążego dele-

go”, płasający w dole, na bolsku, czy ku górze, gdzie szybowce o szlachetnych liniach dokonują karkołomnych ewolucji.

Fruwają w powietrzu śmiały ludzie. Skrzy tysiącami barw i odcieni bukiet tańca.

Majestatycznym, posuwistym krokiem płyną pary w „Chodzono-”, związują się w koła, tworzą gwiazdy, by na zakończenie obsypać kwiatami publiczność.

Ogłosz palby rozlega się nad stadionem: to młodzież wielkopolska — w czerwono - czarnych strojach „pali” z batów w swym charakterystycznym regionalnym tańcu.

Na środku stadionu już następna grupa tancerzy. Leczą co to? Grupa rozprasza się zabawne bocki, turonie, niezgrabne misie. Pelen komizmu tańca w maskach ilustruje tradycyjne zabawy i obyczaję polskiej wsi.

Orkiestra wybija skoczny, jakże dobrze nam znany rytm. To oberek — prawdziwe szaleństwo temperamentu, rytmu i radości. Migają w powietrzu sukmany, wirują spódnice, kto z gości nie widział polskiego oborka, ten w tym tańcu zawiadającym i zamaszystym poznał dopiero jak umie tańczyć polska młodzież.

Raz po raz stadion rozbrzmiewa oklaskami. W kilkudziesięciu językach rozlegają się okrzyki zachwytu. Klaszka dionie białe, żółte i czarne w zgodnym unianiu dla sztuki nasze go kraju.

Ale czy mogłoby się w Warszawie — sercu Mazowsza — obejść bez ma zura? Z czterech stron stadionu wpa dają mazurowym krokiem tancerze. Usiedzieć trudno patrząc na żwawy, dzikarski taniec, rozstawiony przez Chopina w jego nieśmiertelnych mazurkach po całym świecie. Tańczy go cała Polska. Tancerzy wszystkich re gionów porwał ognisty rytm mazura, rytm, który przyspiesza bicie każdego serca.

Brawom nie ma końca. Oklaski i okrzyki zlewają się w jedną burzę. Wśród nie milknących owacji krakowskie lajkoniki zamykają niezapomniane, wspaniałe widowisko, które godnie rozpoczęło imprezy artystyczne Wielkiego Festiwalu.

Konferencja „Wielkiej Dwójki“

PROBLEMY Dalekiego Wschodu nie były oficjalnie objęte porządkiem obrad Konferencji Genewskiej, konferencja ta jednak, przyczyniając się do złagodzenia napięcia międzynarodowego, stworzyła również poddany klimat do pokojowego uregulowania spornych spraw dalekowschodnich.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Genewie rokowania amerykańsko - chińskie na szczeblu ambasadorów, których zasadniczym celem jest rozwiązanie problemu repatriacji cywilnych obywateli każdej ze stron znajdujących się na terytorium drugiej strony. W czasie tych rozmów omówione mają być jednak również niektóre inne sprawy dotyczące bezpośrednich stosunków między Chinami a Stanami Zjednoczonymi.

SWIATOWA opinia publiczna powitała rozpoczęcie wczoraj rozmowy amerykańsko - chińskie z dużym zadowoleniem. Oczekuje ona, że konferencja „Wielkiej Dwójki” — jak rozmowy te nazwano na Zachodzie — stanie się punktem wyjścia do dalszych rozmów między Pekinem a Waszyngtonem na temat normalizacji stosunków amerykańsko - chińskich i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie. Zadowolenie to jest tym większe, że sytuacja na Dalekim Wschodzie pomimo zawarcia rozejmu w Korei i przywrócenia pokoju w Indochinach nadal jest napięta i budzi uzasadnione obawy.

Również w samych Stanach Zjednoczonych są kolia, które domagają się aby rozpoczynające się dziś w Genewie rozmowy stały się punktem wyjścia do dalszych rozmów. I tak więc np. przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu USA, senator Walter George (ten sam, który w marcu br. wystąpił z inicjatywą udziału Eisenhowera w spotkaniu szefów rządów czterech mocarstw) wezwał Eisenhowera i Dullesa, aby w najbliższej przyszłości wystąpili z propozycją amerykańsko - chińskiej konferencji na szczeblu ministrów spraw zagranicznych.

JEŻELI chodzi o Chińską Republikę Ludową to od dawna mierzą ona do złagodzenia napięcia między Chinami a Stanami Zjednoczonymi. Przypomnij tu należy, że to właśnie premier i minister spraw zagranicznych Chin Ludowych, Czu En-laj, wystąpił na konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu z propozycją bezpośrednich rozmów chińsko-amerykańskich. Niezwykle wymownym wyrazem dobrej woli i pragnienia rządu chińskiego do pojedonienia z Stanami Zjednoczonymi, jest również exposé złożone przez Czu En-laj przed 2 dniami na posiedzeniu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. W exposé tym Czu En-laj oświadczył m. in., że Chiny, zgodnie ze swą polityką osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, będą starały się przyczynić do tego, aby chińsko - amerykańskie rozmo-

Prasa radziecka o otwarciu V Światowego Festiwalu

MOSKWA

Prasa radziecka poświęca wiele uwagi uroczystościom w Warszawie, związanym z otwarciem V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Szczególnie obszernie informuje o tym „Komsomolskaja Prawda”. W artykule pt. „Warszawa wciąga na maszt flagę Festiwalu” dziennik podkreśla, że festiwal młodzieży dlatego cieszą się tak wielkim uznaniem wśród młodzieży całego świata, ponieważ „czarni i biali, liberałowie i komuniści, katolicy i mużulmanie biorący udział w Festiwalu ożywnieni są jednym pragnieniem — wzajemnego poznania się, zacierzenia i umocnienia więzów przyjaźni w imię utrwalenia pokoju, w imię lepszej przyszłości.

Ponadto „Komsomolskaja Prawda” zamieszcza artykuł sekretarza KC Komsomolu A. Szelepina, który stwierdza, że światowe spotkanie młodzieży stały się wydarzeniem o wielkim znaczeniu w życiu młodzieży wszystkich krajów i kontynentów.

Depeza gratulacyjna z okazji święta Ludowo — Wyzwolenczej Armii Chińskiej

LUDOWO-WYZWOLEŃCZA Armia Chińska obchodzi w dniu dzisiejszym swoje święto. Z tej okazji Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przesłał na ręce Wicepremiera i Ministra Obrony Narodowej Chińskiej Republiki Ludowej Peng Teh-huaia depeza gratulacyjną, w której czytamy m. in.:

Zycząc bratnim Siłom Zbrojnym Chińskiej Republiki Ludowej, owianym chwałą zwycięskich bojów o wolność swojej Ojczyzny, dalszych sukcesów w umacnianiu gotowości bojowej dla zabezpieczenia twórczej pracy narodu chińskiego i utrwalenia pokoju na świecie.

W NIEDZIELE wieczorem w Pałacu Kultury i Nauki odbyło się przyjęcie wybrane przez Międzynarodowy Komitet V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń z okazji otwarcia Festiwalu.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Genewie rokowania amerykańsko - chińskie na szczeblu ambasadorów, których zasadniczym celem jest rozwiązanie problemu repatriacji cywilnych obywateli każdej ze stron znajdujących się na terytorium drugiej strony. W czasie tych rozmów omówione mają być jednak również niektóre inne sprawy dotyczące bezpośrednich stosunków między Chinami a Stanami Zjednoczonymi.

SWIATOWA opinia publiczna powitała rozpoczęcie wczoraj rozmowy amerykańsko - chińskie z dużym zadowoleniem. Oczekuje ona, że konferencja „Wielkiej Dwójki” — jak rozmowy te nazwano na Zachodzie — stanie się punktem wyjścia do dalszych rozmów między Pekinem a Waszyngtonem na temat normalizacji stosunków amerykańsko - chińskich i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie. Zadowolenie to jest tym większe, że sytuacja na Dalekim Wschodzie pomimo zawarcia rozejmu w Korei i przywrócenia pokoju w Indochinach nadal jest napięta i budzi uzasadnione obawy.

Również w samych Stanach Zjednoczonych są kolia, które domagają się aby rozpoczynające się dziś w Genewie rozmowy stały się punktem wyjścia do dalszych rozmów. I tak więc np. przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu USA, senator Walter George (ten sam, który w marcu br. wystąpił z inicjatywą udziału Eisenhowera w spotkaniu szefów rządów czterech mocarstw) wezwał Eisenhowera i Dullesa, aby w najbliższej przyszłości wystąpili z propozycją amerykańsko - chińskiej konferencji na szczeblu ministrów spraw zagranicznych.

JEŻELI chodzi o Chińską Republikę Ludową to od dawna mierzą ona do złagodzenia napięcia między Chinami a Stanami Zjednoczonymi. Przypomnij tu należy, że to właśnie premier i minister spraw zagranicznych Chin Ludowych, Czu En-laj, wystąpił na konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu z propozycją bezpośrednich rozmów chińsko-amerykańskich. Niezwykle wymownym wyrazem dobrej woli i pragnienia rządu chińskiego do pojedonienia z Stanami Zjednoczonymi, jest również exposé złożone przez Czu En-laj przed 2 dniami na posiedzeniu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. W exposé tym Czu En-laj oświadczył m. in., że Chiny, zgodnie ze swą polityką osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, będą starały się przyczynić do tego, aby chińsko - amerykańskie rozmo-

Zbrodnicza salwa policji kolonialnej do uczestników manifestacji z okazji święta narodowego Maroka

PARYŻ, AGENCJA France Presse podaje, że 30 lipca z okazji święta narodowego Maroka w mieście Marakesz odbyły się wielkie manifestacje, przy czym uczestnicy tych manifestacji żądali powrotu usuniętego przez francuskie władze kolonialne sultana Sidi Mohammeda ben Jusafa oraz wznosili okrzyki antyfrancuskie. Policja kolonialna otworzyła ogień do manifestantów zabijając 10 i ciężko raniąc 7 osób.

W niedzielę 31 lipca doszło w Marakeszu ponownie do antykolonialnych demonstracji i starć z policją. Są dalsze ofiary w ludziach.

Poważne rozruchy odbyły się także w Casablance i Moulay-Idriss. W Marakeszu i Casablance demonstranci spalili kilkadziesiąt sklepów.

2 SIERPIEŃ Wtorek Marty

Idąc ULICAMI KRAKOWA

POTOP PRZY UL. MODRZEWSKIEGO

KOCZOWNICZE, pełne uroczalności życie prowadzą mieszkańcy domu przy ul. Modrzewskiej...



Na skutek nadbudowy II piętra, został z owego domu zdjęty dach...

Komisja komitetu blokowego nr 24, która udala się na miejsce celem zbadania sprawy...

SALOMONOWY SĄD

NA TEMAT stawu w Parku Krakowskim, toczyły się spory. Po wstawie nawet dwa obozy...



Widocznie ojciec wie miasta nie wiedzieli komu przyznać rację...

GŁOSNY WYPIEK

JEST w Krakowie niemłoda ulica, zwana Rękawką. Pod numerem 7 teje ulicy, ulokowała się wytwórnia wafli...

Książka - Twój przyjaciel

Redaguje Kolegium. Telefon: redaktor naczelny i sekretariat 248-78...

Dobrze czuły się dzieci na kolonii w Bronowicach Małych

Pobyty urozmaicały wycieczki i widowiska a doskonała kuchnia zaspokajała „wilcze“ apetyty

Z BUDYNKU szkolnego w Bronowicach Małych, dobiega radosny gwar 65 dzieci...

PO obiedzie dziecięcy gwar umilkł i nastąpiła popołudniowa cisza. Po „trudach“ zabawy, spacerów i... jedzenia...

Studenci Krakowa mają coraz lepszą opiekę zdrowotną. Z POZATKIEM nowego roku akademickiego, studenci wyższych uczelni Krakowa...

Wycieczka na Festiwal nagrodą w konkursie ZBM Nowa Huta za najlepsze pomysły racjonalizatorskie

W ZJEDNOCZENIU Budownictwa Miejskiego Nowa Huta trwają przygotowania do konferencji partyjno-ekonomicznej.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 9 sierpnia br., na konferencji partyjno-ekonomicznej ZBM NH.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

W uroczystości zakończenia turnusu wzięli udział przedstawiciele Wydziału Oświaty Miejskiej i Dzielnicy Rad Narodowych...

Mala Leonarda Sas dziękuje, w imieniu wszystkich koleżanek i kolegów za troskliwą opiekę i za przyjemnie spędzony odpoczynek.

Z nowym rokiem szkolnym powrócą do nauki pełne zapału i siły. (Z. Wój.)

„Galeria chuliganów“



POPATRZ, jak się przutula do drzewa! — Bo zawiąny! Ale co on już przedtem „narzabiał“...

— Przeczytaj głośno, co tu o nim piszą... Takie i tym podobne rozmowy toczą się wokół umieszczonej na Rondzie „galerii chuliganów“.

— Punkt na „galerii“ wybrano dobrze; przystanek tuż, tramwaju jeszcze nie ma...

— A rezultaty? Jak nas informują organizatorzy „galerii“ — Komenda Dzielnicy M. O. Grzegorzki...

Wystawa na Rondzie spełnia więc swoje zadanie. Przydałoby się, aby i inne komendy dzielnicowe...

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

Wieloletni konkurs organizowany przez ZBM Nowa Huta, ma na celu wypracowanie pomysłów oszczędnościowych.

CO GDZIE KIEDY

Teatry Słowackiego, Poezji, Młodego Widza, Estrada, Satyryczny, Nurt, Groteska — nieczynne.

„Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Imieniny pana dyrektora“ „Studio — godz. 19.30 „Niezwykła historia“.

Wanda — „Głos przeznaczenia“, godz. 15.45, 18.00, 20.15.

Warszawa — „Achtung Benditen“ godz. 15.45, 18, 20.15.

Wolność — „Mały uciekinier“ godz. 16, 18, 20.

Młoda Gwardia — „Drużyna“ godzina 15.30, 17.30, 19.30.

Przyjaźń — „Ukraina śpiewa“ godz. 17, 18, 19, 20. Specjalny program dla dzieci — godz. 15, 16.

WDK — godz. 20 „Kopciuszek“.

Wystawa historii Wawelu — wtorek, środa, czwartek, godz. 9 — 14.30, piątek, godz. 12 — 18.

Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne“.

Pałac Sztuki — wystawy zbiorowe artystów: S. Dawskiego, J. Drochockiej i J. Hrynkowskiego...

Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — wystawa.

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 1) — „Sztuka w stroju ludowym“.

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Uciecha — godz. 15.45, 18, 20.15 „Wróg publiczny nr 1“.

Wystawa historii Wawelu — wtorek, środa, czwartek, godz. 9 — 14.30, piątek, godz. 12 — 18.

Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne“.

Pałac Sztuki — wystawy zbiorowe artystów: S. Dawskiego, J. Drochockiej i J. Hrynkowskiego...

Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) — wystawa.

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 1) — „Sztuka w stroju ludowym“.

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

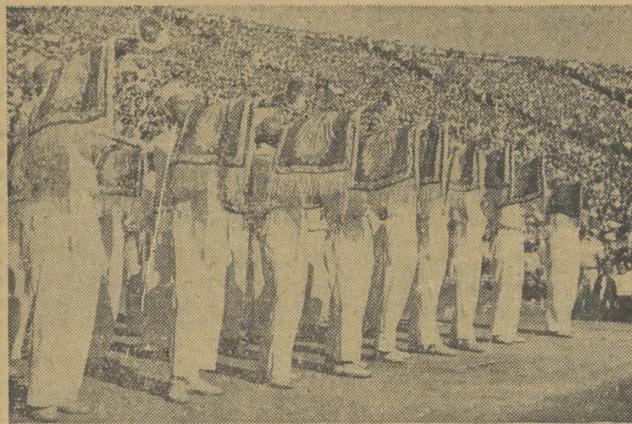
Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

Muzeum historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

Wystawa w domu Szolayskich (pl. Szczęśliwi 4).

W dniu otwarcia Festiwalu w Warszawie



Fanfary obwieściły otwarcie Festiwalu.



Idą Polacy.



Ruszyło czoło pochodu. W pierwszym szeregu idą dziewczęta polskie.



Młodzież radziecka tak serdecznie witała na stadionie delegacji różnych krajów, że aż... defilada festiwalowa musiała ulec kilkuminutowej przerwie.

Echo SPORTOWE

Chataway bije rekord świata

Wspaniałym wynikiem — 13:23,2 Anglik Chataway pobił rekord świata w biegu na 3 mile podczas meczu lekkoatletycznego Anglia — NRF. Poprzedni rekord należał do doskonałego długodystansowca ZSRR — Kucy i wynosił 13:26,4.

Po pierwszym dniu spotkania Anglii prowadzą 60:43.

Partyka i Toron — zwycięzcami pierwszych etapów wyścigu kolarskiego dookoła woj. krakowskiego

W niedzielę rozegrano dwa pierwsze etapy w wyścigu kolarskim dookoła województwa krakowskiego, zorganizowanego na cześć V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Pierwszy etap, prowadzący na trasie 37 km z Nowej Huty do Proszowic zakończył się zwycięstwem Partyki (Stal), a w drugim (Proszowice — Miechów) triumfował kolarz LZS Proszowice — Toron.

Zwycięzcy poszczególnych etapów rozegrają między sobą 14 sierpnia wyścig dookoła Krakowa, który wyłoni zwycięzcę całych zawodów.

Po gładkim zwycięstwie nad Szwecją tenisiści włoscy bezkonkurencyjni w Europie

Od kilku miesięcy prasa sportowa świata sygnalizowała doskonałą formę tenisistów Włoch. Wiosną w roku bieżącym posiadają bardzo silną reprezentację w rozgrywkach Pucharu Davisa i wielu dziennikarzy snuje śmiało horoskopy — przełamania hegemonii tenisistów Australii i USA.

Naszym zdaniem na sukces Włoch z reprezentacjami tych krajów jest jeszcze za wcześnie, nie mniej tenisiści włoscy udowodnili, że w Europie nie mają godnego siebie przeciwnika.

W finale strefy naszego kontynentu rozprawili się oni gładko z wielokrotnym finalistą europejskim — Szwecją 4:1.

Z pływackich mistrzostw Polski juniorów

W niedzielę zakończyły się we Wrocławiu pływackie mistrzostwa Polski juniorów.

Poza uzyskaniem wyników lepszych od rekordów Polski juniorów przez Drożdżyńską (Gw. Poznań) 2:20 m st. grzbiet — 3:03,2, Kicińskiego (Start Łódź) 100 m st. grzbiet, 1:17,1; Wernera (Zryw Wrocław) 200 m st. grzbiet, 2:48,5 — poziom mistrzostw był przeciętny.



Dziewczęta japońskie wołają: — Nigdy więcej Hiroszimy!



To zdjęcie nie było robione w puszczy nad Amazonką, lecz na stadionie w Warszawie.



bilans sportowej niedzieli

CISZA przed burzą — tak można krótko scharakteryzować ostatnią niedzielę sportową, w czasie której odbyło się niewiele imprez. Wszyscy nasi reprezentanci, jak również i setki najlepszych sportowców miłych gości, wykorzystali ten dzień, aby raz jeszcze skontrolować swe siły przed wielką batalią, by dołożyć ostatni — może decydujący — szlif swej formy przed ostatecznym startem.

W tych warunkach jedyną imprezą — godną sensacyjnych spotkań festiwalowych, które czekają nas w najbliższym czasie — był mecz dzynarodowy mecz piłkarski Budapeszt — Kraków, rozegrany w naszym mieście. Kto z polskich zawodników grał w niedzielę najlepiej czy najgorzej, może wybił się ponad przeciętność Piotrowski w obronie lub Galaj w ataku — to jest mniej ważne. Suchy wynik 0:4, w jakim to stosunku przegrali krakowianie z pokonanym niedawno w Warszawie Budapesztem — świadczy sam za siebie. 0:4 — jest odzwierciedleniem tego co działo się na boisku, innymi słowami... reprezentacja Krakowa grała słabo i niczym nie przypominała dawnej (oby nie minionej) świetności.

MÓŻE ktoś powiedzieć, że przecież Kraków, to nie reprezentacja Polski, że porażka w tym stosunku z renomowanym przeciwnikiem nie jest jeszcze kompromitacją. Dobrze, ale nie można również zapominać, że Kraków jest kolebką polskiego piłkarstwa, że jego reprezentanci nie powinni wiele ustępować nawet najlepszej naszej jednostce.

Obecna porażka, oraz tydzień wcześniej wysoka przegrana Gwardii — Kraków z II-ligową Rudą Hvezdą Brno 1:5 — to już sygnały wybitnie słabej formy naszych piłkarzy — to dzwón alarmowy dla trenerów i działaczy sportowych.

PODOBNYM „dzwonkiem”, tym razem dla organizatorów, była niedzielna eliminacja przedfestiwalowa naszych najlepszych kolarzy. Wyścig miał odbyć się na ulicach Warszawy i dopiero w ostatniej chwili, niemal przed samym startem, organizatorzy dostrzegli... wielki ruch w mieście. Okazało się bowiem, że trasa wytyczona na ulicach trudna będzie do zamknięcia i to jeszcze w dniu otwarcia Festiwalu. Zawody więc przeniesiono na szosę daleko za miastem i — by tradycji stało się zadość — nie zadowolono o tym ani prasy, ani radia. Tłumy publiczności z niecierpliwością daremnie oczekiwały kolarzy na pierwotnie wytyczonej trasie, a niektórzy zawodnicy, jak np. z bardziej znanych: Jarzyna, Świerszcz, Pijanowski, Ulk, Bedyński czy Blaszczyk — spóźnili się na start i nie mogli wziąć udziału w eliminacji. Na starcie zabrakło również naszych najmocniejszych punktów — Królaka, Wilczewskiego i Klubińskiego.

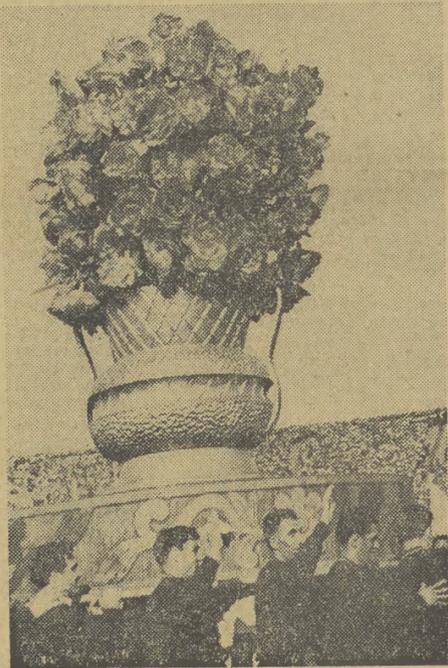
W YŚCIGU na dystansie 130 km rozegrany został w silnym tempie (przeciętna szybkość 39 km/g.) i zakończył się zwycięstwem Chwiendacza przed Więckowskim i Komuniewskim. Tak więc nasza reprezentacja na Igrzyska Festiwalowe wygląda następująco: Chwiendacz, Więckowski, Komuniewski, Czarnecki, Grabowski, Hadasik, Kowalski, Pancek, Preczyński i Pruski.

Dzisiaj rozpoczynają się pierwsze konkurencje festiwalowe w takich dyscyplinach sportu, jak lekkoatletyka, szermierka, piłka wodna, tenis stołowy, koszykówka i siatkówka. Wraz z nami cały świat czeka niecierpliwie na wiadomości z wielkich zawodów.

Wszystkim startującym życzymy odniesienia jak najlepszych wyników. Na podstawie ostatnich rezultatów, jesteśmy pewni, że i nasi sportowcy nie zawiodą. (JL)



Bułgarski olejek różany słynie na cały świat. Młodzież bułgarska niesie bukiet róż z którego ukryty rozpylacz rozpryskuje wokół wonny olejek.



Pokój



Brazylijska dziewczyna w pochodzie festiwalowym.



Przyjaźń



Kandelabry na pl. Stalina zastąpiły trybuny.